



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, środa 20 lipca 1960 roku

Nr 171 (4246)

M. Tatarkówna Majkowska i E. Kaźmierczak zwiedzili spółdzielnię produkcyjną w Olechowie

Wczoraj Spółdzielnię Produkcyjną w Olechowie odwiedzili: I sekretarz KŁ PZPR M. Tatarkówna-Majkowska, przewodniczący RN m. Łodzi E. Kaźmierczak, I sekretarz KD PZPR Władysław A. Prośniński i kierownik Wydz. Rolnictwa RN m. Łodzi A. Suchow. Gości powitali: sekretarz miejscowej organizacji partyjnej A. Obarek i przewodniczący Spółdzielni W. Kałowski.

Spółdzielnia w Olechowie istnieje od 10 lat i należy do najlepiej prosperujących w kraju.

Spółdzielnia ze względu na swe położenie pod Łodzią przechodzi na uprawę warzyw i sadownictwo. Władze miejskie ułatwiają jej założenie w Łodzi sklepu z własnymi produktami rolnymi.

Podczas zwiedzania spółdzielni goście interesowali się planami jej rozwoju i gospodarką.

Piękne podarunki na 22 Lipca Najnowocześniejszy w Europie zakład umożliwi budowanie domów z... piany

Budownictwo unowocześnia się nie tylko w zakresie metod, lecz także materiałów budowlanych. Dlatego właśnie w budowano w Łodzi przy ul. Wieniawskiego Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych. Ich nowocześnieść polega na wysokim stopniu mechanizacji i automatyzacji.

Planowana zdolność produkcyjna zakładów wynosi 100 milionów jednostek ceramicznych rocznie, co odpowiada obiet-

Sytuacja w Kongo

Osiągnięto porozumienie o wycofaniu wojsk belgijskich z okręgu Leopoldville

LONDYN (PAP). Wojska belgijskie zostaną całkowicie wycofane z okręgu Leopoldville — oto zasadnicza wiadomość, która przyniosła we wtorek agencje zachodnie. Ewakuacja interwencyjnych oddziałów belgijskich rozpocznie się w środę i zostanie całkowicie zakończona do dnia 23 bm. Ewakuacja obejmie również międzynarodowe lotnisko położone

w pobliżu Leopoldville. Wycofane oddziały belgijskie nie zostaną jednak repatriowane, lecz jedynie skierowane do swych baz. Pierwsza kompania belgijska opuściła już we wtorek stolicę Konga kierując się do Ruanda-Urundi.

Decyzja ta jest następstwem porozumienia osiągniętego w wyniku konferencji przeprowadzonej we wtorek rano z u-

działem zastępcy generalnego sekretarza ONZ Ralpha Bunche, naczelnego dowódcy sił ONZ, generała von Horna, ambasadora belgijskiego i belgijskiego szefa sztabu.

Podstawą porozumienia jest zapewnienie Bunche'a, że siły ONZ zapewnią całkowitą ochronę bezpieczeństwa całej ludności. Mimo osiągniętego porozumienia dalsze oddziały belgijskie opuszczają Brukselę. W poniedziałek i wtorek przerzucane zostały dwie kompanie piechoty. Natomiast zmianie uległa do tychczasowa taktyka: żołnierze belgijscy są kierowani nie do samego Konga, lecz do Ruanda-Urundi, belgijskiego terytorium powierniczego. Korespondent agencji France Presse wyjaśnia, że Ruanda-Urundi „jest położona wystarczająco blisko Konga, aby w razie potrzeby można było przerzucić tam posiłki”.

Skonstruowane przez pracowników Łódzkiej Akademii Medycznej

płuco-serce pomogło uratować troje dzieci

POZNAŃ (PAP). W Poznaniu na oddziale chirurgii Kłaki piersiowej Szpitala Miejskiego im. dr Strusia — przeprowadzono trzy skomplikowane operacje, za pomocą sztucznego płuco-serca, aparatu skonstruowanego przez grupę młodych lekarzy i pracowników technicznych Łódzkiej Akademii Medycznej.

W wyniku operacji dokonanych pod kierownictwem doc. dr Jana Molla uratowano od śmierci troje dzieci z wrodzonymi wadami serca.

Każda operacja trwała kilka godzin i wymagała udziału kilkunastu lekarzy, laborantów i inżynierów. Aparat został zbudowany przy minimalnym nakładzie kosztów — 30 tys. zł. podcazas gdy podobne urządzenie za granicą kosztuje ok. 12 tysięcy dolarów. Dokumentacja techniczna płuco-serca jest gotowa i prawdopodobnie będą mogły podjąć wkrótce Zakłady „H. Cegielski”.

Dymisja rządu włoskiego

RZYM (PAP). Biuro prezydenta republiki podało do wiadomości, że we wtorek o godzinie 17 min. 45 premier Tambroni złożył dymisję swego gabinetu na ręce prezydenta Gronchi. Decyzja w sprawie dymisji zapadła na posiedzeniu Rady Ministrów, odbytym we wtorek po południu.

Protest rządu ZSRR przeciw wysłaniu do Konga żołnierzy amerykańskich

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS opublikowała oficjalny tekst oświadczenia rządu radzieckiego, które głosi:

Według doniesienia amerykańskiej agencji Associated Press, oddział żołnierzy amerykańskich w

liczbie 20 ludzi wyładował na lotnisku w stolicy Republiki Kongo, Leopoldville. Według tegoż doniesienia, amerykańscy oficerowie podkreślili, że wspomniana grupa wojskowa przybyła w celu udzielenia pomocy w operacjach wojsk skierowanych przez niektóre państwa do Konga na podstawie znanej rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu USA, że skierowanie wspomnianej grupy wojskowej do stolicy Republiki Kongo jest aktem niedopuszczalnym. W związku z tym rząd radziecki występuje do rządu Stanów Zjednoczonych z protestem i oczekuje niezwłocznego wycofania wspomnianej grupy wojskowej z terytorium Republiki Kongo. Rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć także, że w wypadku, gdyby wspomniana grupa amerykańskich żołnierzy i oficerów nie została wycofana, rząd radziecki będzie zmuszony wycofać z tego odpowiedzialnie wnioski dla swoich posunięć”.

Akademia lipcowa ZBoW i D

Wczoraj, w sali konferencyjnej Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi odbyła się akademicka organizacja ku czci XVI rocznicy PKWN przez Zarząd Okręgu Łódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Na akademie przybyli przedstawiciele Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi w osobach: Edwarda Wróblewskiego i inż. mgr. L. nsa. Obecny był również prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD kpt. Czesław Dubias.

Referat wygłosił wiceprezes ZO ZBoWiD por. dr Tadeusz Zuchowicz. „Budujemy kraj, który już nigdy nie będzie osaczony, zaciągnięty i słaby, który leży się w świecie, jako coraz mocniejsze ognio światowego obozu socjalistycznego. Oto treść naszych dni codziennych i naszego świata — rocznicy Manifestu Lipcowego” — powiedział m. in. referent.

Na zakończenie części oficjalnej akademii — zostali udekorowani odznaczeniami przez Radę Państwa działacze ZBoWiD: Mieczysław Kufel — Krzyżem Walecznych i dziewięć osób Krzyżem Partyzanckim.

W części artystycznej akademii wyświetlono film produkcji radzieckiej pt. „Gdy umilkły działa”.

Wczwartek o godz. 13 spotykamy się wszyscy na Pl. Wolności na uroczystym wiecu z okazji odsłonięcia pomnika Kościuszki

Komitet Odbudowy Pomnika Kościuszki wykonał podjęte zobowiązanie

Pomnik Naczelnika przywrócony miastu Nagrody dla prof. Lubelskiego i budowniczych

W czwartek odbudowany pomnik Kościuszki ukaże się oczom łódzian w całej okazałości. W związku z tym odbyło się wczoraj posiedzenie Społecznego Komitetu Odbudowy Pomnika, na którym omówiona została praca komitetu, który wspólnie z prof. Lubelskim potrafił pokonać trudności występujące przy odbudowie tej zabytkowej pamiątki Łodzi.

Dzięki temu termin odsłonięcia pomnika, 21 lipca, zostanie dotrzymany. Nie mniejsze uznanie, z okazji zakończenia budowy należy wyrazić społeczeństwu, które

nie szczędziło datków na ten cel.

Zakończenie budowy pomnika w oznaczonym terminie, to także zasługa bardzo ofiarnie pracujących robotników.

Mówili o tym kierownik Wydziału Kultury R. Stefańczyk i przewodniczący Prezydium RN E. Kaźmierczak.

Następnie, I sekretarz KŁ M. Tatarkówna - Majkowska wysunęła projekt, aby komitet upoważnił przewodniczącego E. Kaźmierczaka do podziękowania — podczas uroczystości odsłonięcia pomnika — tym wszystkim, którzy przyczynili się do jego odbudowy, oraz aby twórcy pomnika prof. Lubelskiemu, przyznać specjalną nagrodę oraz Odznakę Honorową m. Łodzi.

Komitet zatwierdził oba wnioski oraz postanowił wystąpić do Prezydium RN o przyznanie odznaki E. Kaźmierczakowi, który pełni funkcję przewodniczącego Komitetu Odbudowy Pomnika.

Komitet postanowił ponadto przyznać budowniczym pomnika szereg nagród. Do przebywającego w szpitalu prof. Lubelskiego uda się delegacja komitetu w składzie: I sekretarz KŁ PZPR M. Tatarkówna - Majkowska, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczak, przewodniczący LK FJN dr L. Nitecki, aby podziękować profesorowi za ofiarną pracę przy odbudowie pomnika.

26 łódzian otrzymało nagrody Min. Kultury i Sztuki

Wczoraj w Łódzkim Domu Kultury odbyła się uroczystość wręczenia nagród przyznanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki zasłużonym działaczom i pracownikom kulturalno-oświatowym. Wręczenia nagród wraz z dyplomami dokonał kier. Wydz. Kult. Prez. RN m. Łodzi — R. Stefańczyk.

Ogółem ministerstwo przyznało działaczom z terenu Łodzi 26 nagród w wysokości od 700 do 2.500 zł na łączną sumę 31.700 zł.

Nagrodzeni zostali m. in. dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Waryńskiego J. Augustyniak i dalszych 7 pracowników Biblioteki, dyrektor Łódzkiego Domu Kultury St. Wojciechowski wraz z 3 kierownikami działów w ŁDK, instruktorzy i bibliotekarze klubów fabrycznych oraz artyści-amatorzy.

Uroczystość nabrała charakteru serdecznego spotkania przy filiżance kawy ludzi sobie bliskich, walczących o wspólną sprawę — upowszechnienie kultury.

E. Kaźmierczak zwiedził ośrodek sportowy na Bałutach

Wczoraj wieczorem przewodniczący Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczak w towarzystwie wiceprzewodniczącego G. Górowskiego wizytował stan budowy Sportowego Ośrodka Start na Bałutach. Gospodarze miasta byli w pełni zadowoleni ze stopnia przygotowania tego obiektu do uroczystego otwarcia, które nastąpi jutro o godz. 15.30.

Przewodniczący Kaźmierczak wraz z wiceprzewodniczącym Górowskim dokonali lustracji wszystkich elementów tej największej inwestycji sportowej w Łodzi i wyrazili przekonanie, że będzie ona jednym z najpiękniejszych prezentów lipcowych, ofiarowanych naszemu miastu.

Ze sportu

VALENTIN USTANOWIŁ REKORD ŚWIATA

BERLIN. — 19 bm. na zawodach w Poczdamie znany lekkoatleta NRD Siegfried Valentin ustanowił nowy rekord świata na 1000 m. Valentin przebiegł ten dystans w 2.16.7. Dotychczasowy rekord należał do Szweda Dan Waerna i wynosił 2.17,5.

10-lecie pracy Prokuratury

Na straży praworządności

Dzisiaj, w przededniu lipcowego święta, prokuratura łódzka i województwa łódzkiego wraz ze wszystkimi prokuraturami w kraju obchodzą swój jubileusz — 10-lecie istnienia w nowej, socjalistycznej formie. Reforma prokuratury przeprowadzona ustawą z 20 lipca 1950 r., a podjętą koniecznością do stosowania jej do warunków polityczno-ustrojowych, rozszerzając jej zadania wyposaża prokuraturę w szereg nowych prerogatyw, a co najważniejsze, uniezależniła ją zupełnie od aparatu administracji państwowej. Obok wyliczonej tradycji zadań, które wchodziły w zakres kompetencji prokuratury (ściganie przestępstw, współudział w realizacji wymiaru sprawiedliwości itp.) ustawa dała jej funkcje generalnego strażnika praworządności w państwie. W tej dziedzinie rola prokuratury polega m. in. na sprawowaniu nadzoru nad ścisłym przestrzeganiem prawa przez wszystkie władze, urzędy i obywateli oraz czuwanie nad zgodnością z prawem aktów i czynności władz, urzędów i instytucji. A więc nie tylko zwiększył się zakres działalności prokuratury, ale nowe uprawnienia spowodowały także wzmocnienie jej władzy.

matycznie zwiększa swoje kwalifikacje.

A oto jak ocenia pracowników prokuratury. Imienne wyliczenie ich nie miałyby tu sensu. Dla łódzian ważna jest ich codzienna praca, która prowadzi do zmniejszania, a także do zapobiegania przestępstwom w naszym mieście. I w tej dziedzinie prokuratura Łodzi i województwa łódzkiego mają duże osiągnięcia; zwiększenie wskaźnika wykrywalności przestępstw, który wynosi obecnie 85 proc., coraz rygorystyczniej stosowanie ustawy o ochronie mienia społecznego, dzięki czemu za 5 miesięcy br. w sprawach karnych zabezpieczono majątek sprawców na sumę ponad 5 mln zł, oraz w ramach akcji profilaktycznej, kilkadziesiąt spotkań z zalogami zakładów pracy.

Za trud, za ofiarną pełną poświęcenia pracę, społeczeństwo Łodzi i województwa wraz z zespołem „Dziennika” życzy w tym dniu prokuratorom i ich współpracownikom wiele pomyślności w dalszym umacnianiu praworządności i wiele szczęścia w życiu osobistym.

Dzisiaj przez Telefon

303-04

Wszystko o czasach FWP

Dzisiaj w godz. 14.30—16 odbędzie się kolejne „sezonowe” spotkanie przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04. Odpowiadać na pytania Czytelników będzie:

Franciszek Juroszek

KIEROWNIK WOJ. BIURA SKIEROWAŃ FWP W ŁÓDZI

Spotkanie to poświęcone będzie omówieniu dotychczasowego przebiegu akcji wczasowej, rodzajów wczasów FWP, wysokości opłat, możliwości otrzymania skierowań na wczasy w sierpniu i wrześniu, problemom organizacji wczasów FWP itp. Pytania mogą mieć charakter problemowy lub informacyjny. Można też wysunąć postulaty pod adresem FWP.

PAMIĘTAJCIE: DZIS, GODZ. 14.30—16. TELEFON 303-04!

N.S. Chruszczow przyjął Raula Castro

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow przyjął w poniedziałek przebywającego w Związku Radzieckim ministra rewolucyjnych sił zbrojnych Ku by, Raula Castro.

Między Chruszczowem a Castro odbyła się dłuższa rozmowa, która toczyła się w atmosferze serdecznej przyjaźni. W rozmowie wziął udział Anastazy Mikojan.

KONKURS „Dziennika Łódzkiego” i MHD-Obuwem

Każdy, kto w dniach od 16-30 lipca br. zakupi w jednym ze sklepów MHD Obuwem w Łodzi obuwie oraz wrzuci kopertę zawierającą paragon wraz z wypełnionym kuponem „Dziennika Łódzkiego” do specjalnej skrzynki, ustawionej na terenie redakcji Piotrkowska nr 96 — weźmie udział w odbywającym się już następnego dnia losowaniu dwóch par obuwia o wartości 500 złotych.

KUPON KONKURSOWY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” i MHD — OBUWIEM

Imię i nazwisko

Adres

Nr paragonu

Wczorajsze losowanie nagród przyniosło bonny (po 250 zł każdy) pani Dariusze Wymysłowskiej i p. Andrzejowi Lewandowskiemu. Bonny są do odebrania w redakcji „Dziennika Łódzkiego”. Jutro następnego losowanie.

W parkach i na estradach Koncerty, występy, zabawy

W dniu święta lipcowego w 7 punktach miasta odbędą się festyny, występy estradowe i zabawy taneczne.

Do udziału w imprezach zaproszono artystów scen łódzkich, wszystkie niemal zespoły amatorskie z Łodzi, orkiestry zakładów pracy i wojska, popularny „Wesoły autobus”, sportowców itd. Przejście dla każdej estrady przewiduje się 6-godzinny program, urozmaicony koncertami orkiestr i muzyką z płyt.

Na Widzewie przy basenie KS „Unia” festyn rozpocznie się o godz. 15. Urozmaica go występy artystów estradowych, mecz piłki wodnej i orkiestra Zakładów „Elester”.

W parku Helenowskim rozpoczął imprezy już o godz. 14.30. Zobaczymy i usłyszymy tam również artystów estradowych i recytatorów, chór

Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych, bawie się będziemy przy muzyce z płyt.

W Parku im. Mickiewicza na Julianowie program artystyczny potrwa od godz. 15 do 20.30. Wystąpi tam dwie orkiestry dęte, zespół estradowy i recytatorski, kwartet wokalny. W przerwach — muzyka z płyt.

W Arturówku wystąpią w godz. 15.30—21.00 zespoły amatorskie 6 łódzkich zakładów pracy — orkiestry, recytatorzy, wokaliści, a także balet ZPB im. Harnama.

W Parku i Maja w Rudzie Pabianickiej najbardziej atrakcyjne będą z pewnością pokazy sportów wodnych, regaty kajaków i modeli pływających, pletwonurkowe itd. Poza tym dość bogaty program artystyczny. Festyn w godz. 14.30—20.30.

W Parku Poniatowskiego wystąpią m. in.: Teatr „Pino-kie”, Brygada estradowa pod kier. J. Cwiklińskiego i M. Stefańskiego, Włodzimierz Skoczylas, orkiestra garnizonu łódzkiego. Tu bawimy się najdłużej, bo już od godz. 13.30 do 20.30.

W Parku na Zdrowiu ostatnia z cyklu 7 imprez rozpoczyna się o godz. 15 i trwa do 20.30. Zobaczymy tam m. in. „Wesoły autobus”, orkiestrę jazzową, chór i solistów.

Tak więc lodzianie nie będą mogli w dniu święta lipcowego narzekać na brak rozrywek. Oby tylko dopisała pogoda. (bz)

Atrakcyjne modele na giełdzie dziewiarsko-pończosniczej

Rozpoczęła się wczoraj w Hali Sportowej giełda dziewiarsko-pończosnicza. 37 wystawców oferuje 28 mln sztuk dziewiarskich i 23,5 mln sztuk pończosniczych o łącznej wartości przeszło 1,5 miliarda zł. W porównaniu z poprzednią giełdą producenci zrobili duży krok naprzód. Widać to chociażby z ilości przedstawionych modeli — 1.100 dziewiarskich i 270 pończosniczych, każdy w kilku wzorach i układach kolorystycznych.

Szczególny postęp widać w produkcji konfekcji dziecięcej. Cechuje ją duża oryginalność, pomysłowość i praktyczność. Nie śmiałyśmy o „ym pisać, wiedząc, co można dostać w sklepach, gdyby nie to, że główny producent „małej” odzieży — ZPDz. im. Findera zapewnia, że wszystkie przedstawione modele znajdują się w sklepach. Handlowcy obiecują, że poza wyrobami dziecięcymi ze 100-procentowej wełny, które podobno „idą” z trudem, zamówią wszystko.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że na giełdzie jest dużo ładnej damskiej bielizny (np. komplety damskie z Sieradzkiej Zakładów i z Zakładów Kasprzaka). O wiele gorzej przedstawia się sytuacja w bieliznie nocnej damskiej. Widziałam co prawda śliczną i pomysłową w kroju koszulę nocną w cenie od 100 do 165 zł, jednak jedyny ich producent — Zakłady Głazewskiego — oferuje na IV kwartał jedynie 10 tys. sztuk. Przyczyna tej ograniczonej ilości jest surowiec i cena.

Największą atrakcją dla panów są elastyczne skarpetki o bardzo efektywnych i gustownych wzorach. Zakłady im. Buczka i Południowo-Łódzkie ZPP oferują ich w sumie przeszło 400 tys. Ta ilość nie zaspokoi potrzeb, niemniej optymistycznym horoskopem jest fakt, iż Południowo-Łódzkie Zakłady w przyszłym roku mają podwoić wielkość produkcji tych skarpet. Sprawa skarpet wymaga szczególnej uwagi handlu. Nie mówię już o tych oryginalnych elastycznych, ale gdzie podziłały się zwykłe jednokolorowe skarpetki helanco? W sklepach ich „nie uświadczysz”. Inną atrakcyjną nowością są pończochy elastyczne bez szewków w najróżniejszych kolorach produkcji ZPP im. Zubrzyckiego.

Suknie i spódnice z dzianin są ładne i oryginalne. Widać dużo nowości. Na giełdzie pokazano też kilkanaście bardzo ładnych i tanich modeli swetrów damskich i męskich. Ogólnie można stwierdzić, że poza pewną ilością tradycyjnych bubli, jest dużo nowości i jest z czego wybrać. (id)

480 nowych tablic z nazwami ulic

W najbliższym czasie w dzielnicy Górna zawiąże 480 tablic z nazwami ulic. 176 z nich już założono, 84 są w przygotowaniu, a 220 zostaną wykonanych sposobem gospodarczym. Tu apel do dorosłych — zwróćcie uwagę, aby wasze dzieci nie niszczyły tych tablic. Przecież sami denerwujecie się, gdy z powodu zniszczonej tablicy z nazwą nie możecie trafić pod wskazany adres.

Uroczą wystawę

W Ośrodku Propagandy Sztuki przy Piotrkowskiej 102 otwarto wystawę prac malarskich prof. Henryka Plicha. Ekspozowane jest tu 88 prac na planszach i 30 prac oprawionych. Głównym tematem interesującym prof. Plicha są kwiaty. Studium kwiatu, utrzymane w umiarkowanej stylizowanej formie, jest najmocniejszą stroną twórczości autora wystawy. Interującym zjawiskiem jest fakt umiejętnego zaadresowa-

nia ekspozycji. W książce pamiatkowej wystawy czytamy niemal same pochwały. Wystawa odwiedza różni ludzie i ich sady są różne — od najwzrostu zachwytów, poprzez fa chowe, pooblebne uwagi, aż do słów wrzuszających podziękowań byłych uczniów prof. Henryka Plicha, obecnych malarzy. „Dziękujemy Ci Profesorze!” — piszą uczniowie. A my dziękujemy za piękną, naprawdę uroczą wystawę. R. G.

Czy łódzkiemu wędkarzowi dopisze szczęście na mistrzostwach świata

W niedzielę, 24 br., na Kanale Gopło — Slesin odbędą się wędkarskie mistrzostwa okręgu łódzkiego. Do turnieju o największą ilość złowionych ryb staną 30 zawodników z Łodzi i województwa, którzy autokarem w niedzielę rano pojedą na miejsce mistrzostw.

Tytułu mistrza okręgu bronić będzie zesłoroczny zwycięzca Heliodor Lipiński, który zdobył również w ubiegłym roku drugie miejsce na zawodach krajowych. H. Lipiński jest kandydatem na wzięcie udziału w tegorocznych wędkarskich mistrzostwach świata, które odbędą się niedługo w Gdańsku. (k)

CHRON LASY



Wielu z nas już śpi. Ostatnie tramwaje zjeżdżają do zajezdni. Ruszają nocne wozy. Ale obsługa linii tramwajowych naszego miasta czuwa. „Ludzie nocy” doprowadzają szynny do stanu używalności na dzień następny. Tekst: R. G. Foto: L. OLEJNICZAK

22 LIPCA w Łodzi

Miasto w galowym stroju

Na Piotrkowskiej czerwony strażacki wóz, w oknach czarne postacie, liny, kolorowe płótna, portrety, plansze. To strażacy pomagają w dekorowaniu frontonu PDT. Zawieszili już wielkie czerwone płótno, a na nim portret Władysława Gomułki i napis: „16 lat Polski Ludowej”.

wielka wstęga ze znaczkami grunwaldzkimi. Podobne dekoracje zdobiją siedzibę ZMS i Komitetu Dzielnicowego Dzielnicy — Górna. Również robotnicy Łódzkich Zakładów Przemysłu Welnianego ozdobiłi budynek biuro-czerwonymi, czerwonymi i niebieskimi chorągiewkami. W gablotkach przed zakładami kolorowe fotomontaże, poświęcone 16-leciu Odrodzonej Polski.

Po drugiej stronie neonu montują wśród pokrzykiwań na biało-czerwonym tle plansze z Krzyżem Grunwaldzkim. Naprzeciwko biel i czerwień, to Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr I udekorowało już swój budynek.

Robotnicy ZPB im. Marchlewskiego przygotowują chór rąkiewki, płótno i portrety dostojników państwa, do zawieszania na wielkiej, murywanej bramie swoich zakładów.

Na balkonie pałacyku ZMS

Ulica Limanowskiego

Cała Łódź stroi się w „szaty godowe” na lipcowe święto. Dzielnicy RN Baluty i MP Ogrodnicze porządkują i zazieleniają ul. Limanowskiego. Powstaje duży zieleńiec przed Przychodnią Lekarską na rogu ul. Urzędniczej, gdzie staną kolorowe laweczki i zieleńiec na rogu ul. Obornickiej. Obsiano trawą skwer przy ul. Zachodniej od Limanowskiego do bloków.

Ulica Wojska Polskiego

Na rogu ul. Wojska Polskiego i Zielnej rozebrano walcące się komórki i zakłada się tam zieleńiec. Trawa wyróżnia też na 40-metrowym pasie ziemi na rogu ul. Franciszkańskiej. Poza tym DRN-Baluta zakłada 11 piaskownic i porządkuje ul. Róży Luksenburg.

Plac 9 Maja

Nową szatę otrzyma też Plac 9 Maja (DRN-Polesie). Powstanie tam zieleńiec i wmontowano już na postumentach 2 czołgi, które odnawia obecnie wojsko.

Listy do redakcji

Co robić z dziećmi?

Przed pół rokiem na osiedle przy ul. Spornej do kilkunastu nowych bloków wprowadzili się lokatorzy. Powstała część lokatorów nowego osiedla stanowią dzieci. O większych pomysłach, budując dla nich szkółki. Niestety najlepsze znalazły się w gorszym położeniu, gdyż jedyną znajdującą się w pobliżu przedszkole przy ul. Wojska Polskiego 136, które dotychczas wystarczało, teraz jest stale przepełnione. W rezultacie na 120 zapisanych dzieci mogło ono przyjąć zaledwie 30.

Przed pół rokiem na osiedle przy ul. Spornej do kilkunastu nowych bloków wprowadzili się lokatorzy. Powstała część lokatorów nowego osiedla stanowią dzieci. O większych pomysłach, budując dla nich szkółki. Niestety najlepsze znalazły się w gorszym położeniu, gdyż jedyną znajdującą się w pobliżu przedszkole przy ul. Wojska Polskiego 136, które dotychczas wystarczało, teraz jest stale przepełnione. W rezultacie na 120 zapisanych dzieci mogło ono przyjąć zaledwie 30.

Przed pół rokiem na osiedle przy ul. Spornej do kilkunastu nowych bloków wprowadzili się lokatorzy. Powstała część lokatorów nowego osiedla stanowią dzieci. O większych pomysłach, budując dla nich szkółki. Niestety najlepsze znalazły się w gorszym położeniu, gdyż jedyną znajdującą się w pobliżu przedszkole przy ul. Wojska Polskiego 136, które dotychczas wystarczało, teraz jest stale przepełnione. W rezultacie na 120 zapisanych dzieci mogło ono przyjąć zaledwie 30.

Co więc w takim wypadku ma my zrobić my pracujące mamy. Czy w dalszym ciągu wstawiać o świcie i wózek dzieci w zatłoczonych tramwajach na drugi ko-

niec miasta, czy też pozostawiać je na 9 godzin bez opieki? Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że za pierwszym dużym blokiem na naszej ulicy buduje się przedszkole, tymczasem oczekuje się, że nie będzie to przedszkole lecz żłobek. A przedszkole będzie wybudowane dopiero za dwa lata przy ul. Reja.

Najgorsi są rowerzyści

Zrobicie coś z rowerzystami, którzy stale hasają po naszych parkach i skwerkach — piszą stale do nas nasi Czytelnicy. Ob. A. K. proponuje, aby ze względu na bezpieczeństwo młodszych dzieci, pozwolono na jazdę w parkach jedynie na hulajnogach i rowerkach 3-kolowych. Inwalida ob. J. F. wskazuje, że na skwerku przy ul. Zeromskiego i Wiełkowskiego, młodociani rowerzyści są prawdziwym postrachem dla odpoczywających i dla małych dzieci. Podobnie pisze ob. J. Chmielińska o rowerzystach grasujących na skwerku znajdującym się w obrębie ul. Stoczek i Sześcińskiej.

Mimochodem Dla wtajemniczonych...

Dzwonią i piszą nasi Czytelnicy, pytając, dlaczego w Łodzi nie można dostać nigdzie artykułu tak prostego — zdałoby się — jak pastylki kefirowe. Niektórzy traktują kefir jako środek leczniczy, inni, po prostu, jako przysmak, latem szczególnie atrakcyjny. Zwykłym laikowi wydaje się, że powinno być tego wszędzie pełno, że „wyjchodzenie” takiej pastylki nie nastreca większych trudności. Złośliwi mówią, że w Warszawie wszędzie tego pełno, tylko w Łodzi i w innych miastach nie ma.

Jednocześnie, jak informuje nas Wydział Gospodarki Komunalnej, wszelka jazda rowerami dwukolowymi w parkach jest niebezpieczna i przepisy zabraniają tego sportu na skwerkach i alejkach parkowych. Jak widać jednak z powyższych listów, młodzież nie robi sobie z tych przepisów.

A tymczasem to nieprawda. W Warszawie też jest trudno znaleźć pastylki kefirowe. Potrafia to jedynie wtajemniczeni dobrze zorientowani w topografii miasta. Droga protekcji i długich poszukiwań udało mi się kupić takie właśnie pastylki. Aż mnie zamroczyło z wrażenia. „Każde jedno” 10 tabletek pięknie opakowane z napisami w trzech językach, a w środku instrukcja, jak się z tego robi smaczny i zdrowy napój. Po polsku, po angielsku i po francusku. Ładnie, estetycznie, starannie i apetycznie. Ducha bułka dla Zw. Spółdzielni Mleczarskich — Wytwórni Kultur Czystych w Olsztynie. Mam tylko dla Wytwórni propozycję — usprawnienie. Po co ta instrukcja w języku polskim? Wystarczy francuski i angielski. Będzie oszczędność w pracy i papierze. Albo może jeszcze trochę kefiru dla nas?

Sprawcy zbrodni przy ul. Wysockiego ujęci

Małżonkowie Janina i Władysław Floreczowie, zamieszkałi przy ul. Wysockiego 10 nie cieszyli się dobrą opinią. Mieszkanie ich było miejscem schadzek najrozmaitszych mełtów i chuliganów, którzy przy kieliszku urządzali głośnie na cały dom awantury i burdy. Właśnie w ubiegły piątek podczas jednej z takich libacji, zostali zamordowani oboje gospodarze — Janina i Władysław Floreczowie. Mordercy zadali im szereg ran przy pomocy butelek po wypłym u. przednio we wspólnym gronie winie. Sprawcy zbrodni zostali ujęci i aresztowani przez prokuratora. Są nimi: bracia 18-letni Grzegorz i 23-letni Eugeniusz Pacuszowie, zam. przy ul. Odyńca 23 oraz 23-

letni Sławomir Frank, mieszkał u ul. Odyńca 22. Jak wykazało śledztwo, tłem zbrodni były porachunki osobiste.

Na kolonie zdrowotne do Belchatowa

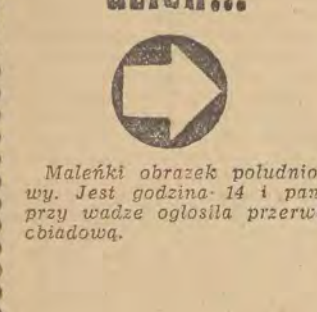
Spoleczny Komitet Walki z Gruźlicą w Łodzi powiadamia rodziców dzieci, wyjeżdżających na kolonie zdrowotne do Belchatowa, że wyjazd nastąpi nie 27 lipca br., a 28 lipca br. o godz. 8.30 dla dzieci z Dzielnicy Górna i Śródmieście, a o godz. 11.30 dla Dzielnicy Widzew i Polesie.

Spacerkiem po Łodzi



Swit jeszcze nie rozkleił oczu. Znużeni pasażerowie na Dworcu Fabrycznym oczekują na poranny pociąg. Oby tylko nie przegapili.

dzień...



Maleńki obrazek południowy. Jest godzina 14 i pani przy wadze ogłosiła przerwę obiadową.

...i noc



Wielu z nas już śpi. Ostatnie tramwaje zjeżdżają do zajezdni. Ruszają nocne wozy. Ale obsługa linii tramwajowych naszego miasta czuwa. „Ludzie nocy” doprowadzają szynny do stanu używalności na dzień następny. Tekst: R. G. Foto: L. OLEJNICZAK

Konkurs „Dziennika“

1. Kto jest twórcą pomnika Kościuszkę?
DUNIKOWSKI LUBELSKI SZADKOWSKI
2. Która z wymienionych poniżej sztuk była ostatnią premierą Teatru „Nowego“?
KUGLARZE HAMLET KRUK
3. W br. obchodzimy 50 rocznicę śmierci wybitnej polskiej pisarki.
ORZESZKOWEJ KONOPNICKIEJ ZAPOLSKIEJ
4. Przy jakiej ulicy znajduje się Muzeum Sztuki? KILIŃSKIEGO ŻEROMSKIEGO WIECICKOWSKIEGO ZELIGOWSKIEGO
5. W której dzielnicy powstał pierwszy dzielnicowy Dom Kultury?
NA BALUTACH NA CHOJNACH NA WIDZEWIE
6. Przy jakiej ulicy mieszkał Julian Tuwim?
TUWIMA ANDRZEJA STRUGA KOPERNIKA
7. Która z powieści Wł. Reymonta poświęcona jest Łodzi?
„FERMENTY“
„ZIEMIA OBIECANA“
„WAMPIR“
8. Czy nazwa dzielnicy Bałuty wywodzi się od:
NAZWISKA WŁASCIWIE LA WSI — BALUTA;
OD WŁASCIWOCI PODMOKŁEGO TERENU — BŁOTA (SŁOWIAŃSKIE BOŁOTO);
OD NAZWISKA POWIEŚCIOPISARZA I DRAMATURGA MICHAŁA BALUCZKIEGO;
OD NAZWY RZĘKI „BALUTKI“.

Złota Ela na Bałutach
Już pogoń za biletami na SOS

Szwedzki ekspert lekkoatletyki Bo Hansson zdecydował, iż Ela Krzesińska zdobędzie w Rzymie złoty medal w skoku w dal. Na razie jest to tylko horoskop, a nie weryfikacja faktu tej konkurencji podczas igrzysk Szwedzki dziennikarz nie mógł znaleźć le-

szego sposobu pozyskania sympatii Polaków, lecz najprawdopodobniej nie o to mu chodziło, a chciał wykazać się znajomością przedmiotu, kiedy tak wypowiadał się o tym zawodniku. Najchętniej z nim zgadzamy.

Polscy trenerzy desygnując „Kryzys” na 1500-metrową próbę. Poza tym Piątkowski! Tajemniczą zagadką stadionów naszego kontynentu. Rekordzista świata, który w ciągu zimy przeprowadził trening mający doprowadzić go do 80 m. na które darzenie — jak dotąd — czekamy. Dla dysku Łódź ufundowała specjalną nagrodę, podtrzymując tradycję miasta w tej dyscyplinie.

Przewodniczący GKKFIT przyjeżdża do Łodzi

Włodzimir Rezek — przewodniczący GKKFIT przyjeżdża do Łodzi na uroczyste otwarcie Sportowego Ośrodka Startu w czwartek, 21 bm. Godzi się przy okazji wspomnieć, że W. Rezek był gorącym zwolennikiem wybudowania tego kombinatu i energicznie forsaował łożką inwestycyjną, dzięki czemu dało się wydatnie przyspieszyć jej ukończenie.

— Bilety w przedsprzedaży rozdane. Minimalną ich ilość pozostawiliśmy do sprzedaży w dniu zawodów w kasach stadionu.

Nareszcie zostaliśmy przekreśniami o dobrym guście sportowych kibiców Łodzi!

Czternastka lekkoatletów broni barw Łodzi

Czternastu lekkoatletów Łodzi startować ma w indywidualnych mistrzostwach Polski w Olsztynie. Listę otwiera Włodzimir Rezek z ŁKS. Zgłoszona ona została do skoku w dal oraz do biegu na 80 m przez płotki i na 100 m.

GKKFIT odrzuca odwołanie Muszyńskiego

Decyzją z dnia 14 lipca GKKFIT odrzucił odwołanie Włodzimirza Muszyńskiego, b. prezesa Włókna z powodu odwołania prezydium nałożonego przez WKKFIT w Łodzi w związku ze słynnym incydentem między nim a trenerem PTC Edwardem Millerem.

GKKFIT odrzuca odwołanie Muszyńskiego

Decyzją z dnia 14 lipca GKKFIT odrzucił odwołanie Włodzimirza Muszyńskiego, b. prezesa Włókna z powodu odwołania prezydium nałożonego przez WKKFIT w Łodzi w związku ze słynnym incydentem między nim a trenerem PTC Edwardem Millerem.

Regulamin konkursu

Dzisiaj po raz czwarty umieszczamy kupon konkursu „Dziennika Łódzkiego”, „Domu Książki” i Startu. Nadmieniamy, że kupon wraz z pytaniami stanowi całość. Odpowiedzi zawarte są już w tej części kuponu. Należy tylko ustalić, która z odpowiedzi jest prawdziwa, a pozostałe skreślić. Gdybyś więc miał pytanie, kto na pisał poemat „Drunastu” — a w odpowiedzi mielibyśmy podane na zwiłka: Marinetti, Aickinder Blok, W. Majakowski, to należało by skreślić nazwiska Marinetti i Majakowski, zostawiając drugie — prawdziwe.

Na horyzoncie ekstraklasa
Życiowa szansa ŁKS

Szczególnej zdolności musiał być człowiek układający kalendarzyk rozgrywek I ligi. Już w pierwszej swej rundzie ekstraklasa (tużala, ale ledwie rozpoczęła się runda rewanżowa, usteleła na dłuższą przetrwać. W dziedzinie rozgrywek, aby po trzech kolejkach przewrócić je na okres 2 i pół miesiąca. To może wymyślił tylko osobnik nie mający pojęcia o dramaturgii. Jak długo świat istnieje, nikt między jednym a drugim aktem dramatu nie wymyślał tak długich przew.

1. Legia	12	39	22:11
2. Ruch	12	17	23:13
3. Stal	12	14	16:11
4. Odra	12	13	22:14
5. Górnik Zabrze	12	13	22:20
6. Polonia Bytom	12	11	17:17
7. Polonia Bytom	12	11	13:18
8. Wisła	12	10	13:19
9. ŁKS	12	10	11:18
10. Pogoń	12	9	11:20
11. Lechia	12	8	12:15
12. Gwardia	12	8	10:16

24 LIPCA

ŁKS — Lechia
Górnik — Legia
Polonia Bydgoszcz — Stal
Polonia Bytom — Odra
Pogoń — Wisła
Gwardia — Ruch

ŁKS — Gwardia
Ruch — Pogoń
Wisła — Polonia Bytom
Odra — Polonia Bydgoszcz
Stal — Górnik
Legia — Lechia

7 SIERPNIA

Legia — ŁKS
Lechia — Stal
Górnik — Odra
Polonia Bydgoszcz — Wisła
Polonia Bytom — Ruch
Pogoń — Gwardia



Z wielu pytań, jakimi Czytelnicy zasympasiali Sportowy Telefon Usługowy, mogliśmy wybrać tylko kilka, na które odpowiadamy dziś, pozostałe odpowiadamy w dniach późniejszych. Jedno, co cieszy, to poważny ton i obywatelski interes podległymi. Tak się jeszcze nie zdarzało. Czytelnicy „Dziennika” dostarczają posażnych problemów sportu, nie tylko w placówkach jego atrakcyjności. Niepowiłaż zrozumieliśmy do rozszerzenia problematyki naszego działu sportowego. Dzielni i zapraszamy do następnego telefonicznego spotkania w przyszłą niedzielę, 25 lipca, jak zwykle w godzinach 14-16.

Rady Narodowej ufundowało nagrodę pu. Złoty Dysk Łodzi, która stała się nam fundamentem tradycyjnych wielkich zawodów, popularizujących lekkoatletykę.

— Bilety w przedsprzedaży rozdane. Minimalną ich ilość pozostawiliśmy do sprzedaży w dniu zawodów w kasach stadionu.

Nareszcie zostaliśmy przekreśniami o dobrym guście sportowych kibiców Łodzi!

STU 303-04

Czy Józef Szmidt pobije rekord świata i zdobędzie złoty medal olimpijski? Czy Piątkowski stanie na naj wyższym stopniu podium zwycięzców igrzysk? Ile medali zdobędziemy w Rzymie? Dlaczego łożka lekkoatletyka przetrwała kryzys? Kto pytań, których spodziewamy się podczas jutrzejszej telefonicznej rozmowy z Mariąnem Hofmannem w naszym SPORTOWYM TELEFONIE USŁUGOWYM 303-04 od godz. 11.30 rano.

Kupon
Konkursu „Dziennika Łódzkiego”, „Domu Książki i Startu”
Imię i nazwisko
Adres.....

GUSTAW MORCINEK (62)

F ZEGARKÓW

Znienacka rozległa się seria. Widzę jak dziś, Amerykanin trzyma pod pachą automat i kłopoty seriami. Tamci zwalają się po kolei. I to wszystko. Widzę, leżą na ziemi, kopią nogami, grabią paluchami, rzęzą i cichną. Między nimi Gottfried Kuntz. Upadł na bok, skulił się, głowę położył na wyciągniętym ramieniu. Czapska potoczyła się, a jego jasne włosy rozwały się. Podobny był do dziecka, które usnęło.

Amerikanin znów wolał coś do nas, a potem kocimi krokami skradał się do następnej wieży, pod którą stoją essmani z podniesionymi ramionami.

Serie rozlegały się aż do wieczora. Amerykanie zastrzelili wszystkich essmanów zabranych do niewoli. Ich zwłoki leżały przez trzy dni na tym miejscu, gdzie ich zastrzelono.

Komendant amerykańskiej załogi zaznaczył w rozkazach tłumaczonym nam na siedem języków, iż kazał to uczynić dlatego, by stało się zadaniem sprawiedliwości. Owe słowa rozumiałem jako próbę uciśnienia jego i naszych sumień, iż to nie był mord, lecz wymiar sprawiedliwości.

Potem przyszli chłopcy spędzeni z okolicznych wsi i musieli grzebać trupy leżące w wagonach na stacji, trupy ułożone w stosach przy krematorium i trupy essmanów.

Uprosiłem komendanta, że zwłoki essmana Gottfrieda Kuntza pogrzebano pod krzakiem jaśminu na plantacjach. Potem napisałem na metalowej tabliczce czerwonym lakierem: „Das ist der Fluch der bösen Tat...” i położyłem ją na grobie.

Był maj, początek czerwca. Po nocach śpiewały słowki w krzewie jaśminu. I gdy na placu apelowym pałyły się stosy brudnej, zawsoniej bielizny, sienniki, barlogi i nasze paszaki, a murzynscy sanitariusze zbierali naszych kolegów umarłych już po wyzwoleniu i wywozili ich do wspólnej mogiły, wywozili chorych, zatufuszonych i wycieńczonych do essmańskiego szpitala za obozem, ja słuchałem tamtego słowiczego śpiewu. Jeden z amerykańskich korespondentów, włączających się z kodakami za wojskiem, nagrywał ich śpiew

na taśmę magnetofonową. A gdy mu powiedziałem, że pod jaśminem leży essman, największy zbrodniarz w obozie, lecz skruszony, od chwili, gdy mu żona i dwie córki zginęły, uradował się bardzo i powiedział, że napisze wspaniały reportaż do swej gazety w Ameryce.

Minęły lata od tamtych zdarzeń.

I gdy dzisiaj słucham nadobnego i słodkiego klaskania słowka na grobie wisielca, wszystko mi się przypomina. Minione zdarzenia toczą się w mojej wyobraźni, a ja patrzę na nie, jak patrzy się na starą taśmę filmową wyświetlaną na brudnym ekranie.

Dziwie się teraz wielu rzeczom, podobnie jak i wy się dziwiacie. W tym wypadku bawiem jeszcze się dziwie. Nie mogę na przykład zrozumieć, dlaczego... Nie! Od biedy rozumiem, dlaczego ten wcielony szatan wybrał sobie właśnie mnie na swego powiernika i dlaczego lekał się mnie zastrzelić dla uzyskania trzydniowego urlopu. Nie rozumiem jednak, dlaczego dał mi zegarek. I to wtedy, gdy wrócił z urlopu złamany, gdy mi potem powiedział, że jego żona i obie córki leżą pod gruzami jego willi.

„Eh, nie warto już o tym myśleć...” Milej mi słuchać śpiewu słowka na grobie wisielca, wiedząc, że w szafie tyka zegarek Kuntza, skruszonego szatana, zegarek otrzymany od Żyda za łaskę celnego strzału w politykę.

ROZDZIAŁ X.

Miś zazwyczaj śpi na owczej skórze rozłożonej obok łożka, a Kasia, jak zawsze, przy mnie, przytulona do moich piersi. Podobna do ciepłego, mrużąccego kłęba o miękkiej sierści. Gdy ją dotykam dłonią, mruczy głośniej,

ja zaś wyczuwam palcami, jak jej drobniutkie serce miarowo kolace. Robi to śmiesznie wrażenie, że zamiast serca pod jej futerką tyka małutka zegarek.

Oboje są pełni ufności do mnie i to czasem wrzesza. Takie wiernie zwierzęta, wierniejsze, aniżeli nieraz ludzie!

W ich towarzystwie nie czuję się osamotnionym starym.

Wprawdzie Epikur powiedział, że każdy z nas powinien być wielkim samotnikiem wśród cizby ludzkiej. Seneka jednak twierdził, że samotność wabi nas do grzechu.

Ani jeden, ani drugi nie odkryli istoty samotności, którego nie czytałem. Wiem tylko tyle, że samotnienie jest zbyt wielkim ciężarem dla człowieka i wtedy on szuka kogoś lub czegoś, by wypełnić pustkę samotnienia. Dla mnie wystarczy wspomnienie i tamte dwa wiernie zwierzęta. Pies i kotka, oboje przybłądy.

Siedzę teraz w łóżku, Kasia śpi mi na kolanach.

Nie mogę bowiem usnąć i pomyślałem, niech płyną wspomnienia. Usiadłem przeto, Kasię wzięłam w dlonie i przeniosłem na kolana. Kasia pomrukuje przez sen, Miś rozwalony na znak chrapała, a ja patrzę w okno i widzę w nim noc.

W jej głębi dzieją się teraz przedziwne rzeczy. Jedną z tych przedziwnych rzeczy to luna nad Karwiną. Zazwyczaj owej lunoj nie ma, gdy niebo jest czyste, bez chmur. Gdy są chmury i gdy nisko wisa nad ziemią, noc jest czarniejsza, a nad Karwiną jarzy się czerwień.

(Dalszy ciąg nastąpi)